

Ks. Henryk Krzyszczyk. *Psychologiczno-religijne korelaty postaw penitentów wobec spowiedzi. Studium teologicznopastoralne*. Katowice: „Powiernik Rodzin” 1998 ss. 509.

Rozprawa habilitacyjna ks. H. Krzyszczyki świadczy o ogromnej pracowitości Autora, jest ona równocześnie wyrazem skomasowania wiedzy teoretycznej oraz wiedzy praktycznej opartej na danych eksperymentalnych, ważnych dla kapłanów jako szafarzy sakramentu pokuty. Odda ona również cenne usługi penitentom, jeśli zechcą ją przestudiować.

Książka dzieli się na dwie części. Część pierwsza ma charakter teoretyczny, stanowi wprowadzenie do badań eksperymentalnych. Autor przedstawia genezę i rozwój sakramentu pokuty w Kościele (s. 27-62). Ważny jest zwłaszcza rozdział drugi, w którym omówiono relacje spowiedzi do psychoterapii (s. 63-85). W ostatnim rozdziale części teoretycznej Autor uzasadnia adekwatność rogeriańskiej teorii kontaktu pomocnego i jej zastosowania w spowiedzi (s. 86-116). Część druga dotyczy własnych badań empirycznych nad spowiedzią (s. 117-144). Autor omawia kolejno: sprawę religijności w kształtowaniu postaw wobec spowiedzi (s. 145-186); zróżnicowanie postawy wobec spowiedzi – rozdział oparty już na wynikach badań eksperymentalnych (s. 193-228); cechy spowiednika – również ukazane na podstawie badań (s. 229-255); realne oraz idealne obrazy spowiedników i penitentów (s. 269-301); motywacje spowiadania się (s. 302-340) oraz wybór spowiednika (s. 341-373), jak i miejsce spowiedzi, dynamikę spowiedzi (s. 374-419) oraz problem rozmowy i oceny przez spowiednika (s. 420-466).

Już we wstępie Autor podkreśla konieczność słusznej wiedzy psychologicznej w sakramencie pokuty (s. 21). Ubolewa także nad faktem, że chrześcijanie szukają ładu wewnętrznego w różnych technikach Wschodu, a przecież Kościół zebrał na przestrzeni wieków prawdziwe bogactwo doświadczenia religijnego (s. 23-24). Autor jest w pełni świadomy, że nie można czynnika łaski uchwycić metodami psychologicznymi, niemniej jednak człowiek działający pod wpływem łaski ma swoje życie psychiczne, to zaś można uchwycić metodą psychologiczną (s. 22). To krytyczne rozróżnienie jest zauważalne w badaniach Autora.

Historyczny aspekt sakramentu jest szczególnym tematem pierwszego rozdziału. Autor, nie będąc z wykształcenia historykiem, potrafił w miarę obiektywnie nakreślić zagadnienie winy i grzechu, ich sposób rozumienia w Kościołach lokalnych. Posługuje się raczej metodą wykładu, tzn. pragnie czytelnikowi nakreślić ważkość relacji penitentów do spowiedzi oraz spowiednika do penitenta na kanwie historycznej.

Zwraca uwagę, że Magisterium Ecclesiae domaga się lepszego przygotowania szafarzy sakramentu pokuty (s. 55), każdy bowiem grzech uderza w Boga i w Kościół (s. 34). Wydaje się, że dla Autora wzorem dobrego spowiednika jest św. Franciszek Salezy – był on „mistrzem w używaniu metody afektywnej” (s. 51). Słusznie ks. Krzysteczko podkreśla lenistwo kapłanów, nabożeństwo pokutne nie jest bowiem „ersatzem” sakramentu pokuty (s. 60, 61, 117).

Spowiedź a psychoterapia oraz zastosowanie metody rogeriańskiej do spowiedzi to następne zagadnienie, ważne jako teoretyczna podbudowa badań eksperymentalnych (s. 63-116). Autor posługując się metodą porównawczo-krytyczną, jako kapłan i psycholog z wielką finezją wskazał elementy rozbieżne i łączące spowiedź z terapią. Sakrament pokuty to przede wszystkim uwolnienie od grzechu, to nowe narodzenie. Takiego uwolnienia psychoterapia dać nie potrafi. Przekonująco brzmią słowa, że kto oczekuje w spowiedzi okazji wypowiedzenia się, ten nie dozna takiej satysfakcji jak ten, kto przychodzi po rozgrzeszenie (s. 77); przy tym Autor zwraca uwagę na różnorodność postaw religijnych u penitentów. Ponieważ rogeriańska teoria kontaktu pomocnego była podstawą zbudowania klucza badawczego, dlatego też należało w miarę dogłębnie przeanalizować tę teorię. Chociaż Autor uczynił to już w innych publikacjach (*Poradnictwo duszpasterskie*. Katowice 1998 s. 72-107; *Koncepcja kontaktu pomocnego według C. Rogers'a i możliwości jej zastosowania w duszpasterstwie*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 12:1979 s. 167-196), to jednak w rozprawie habilitacyjnej nie mamy do czynienia tylko z odtworzeniem poprzednich badań w tym kierunku, lecz oryginalnym poszerzeniem i dopracowaniem tejże teorii tak, by spełniała wszystkie warunki eksperymentu. Autor dość przekonująco, chociaż nie w pełni, zbija zarzuty stawiane tejże teorii (s. 98-116). Recenzent z łatwością wyczuwa zachwyty Autora nad teorią rogeriańską; jego zdaniem ułatwia ona otwarcie sumienia (s. 109).

Część druga rozprawy habilitacyjnej ma charakter eksperymentalny. Metody badawcze są adekwatne do wcześniejszych założeń teoretycznych. Po badaniach pilotażowych, gdy chodzi o spowiedników, którzy preferują styl niekierowany C. Rogersa, opracował Autor metodę badawczą na podstawie Kwestionariusza Preferencji Stylów Terapeutycznych C. Fenstera, C. Wiedemanna i J. Balkina (s. 120), natomiast dla penitentów Autor opracował klucz badawczy na podstawie Kwestionariusza Percepcji Psychoterapeuty Barretta i Lennarda (s. 122). Autor przeprowadził bardzo sumienne badania pilotażowe, wysuwając szereg hipotez badawczych (s. 120-125). Metoda badawcza jest bardzo złożona: skala postaw wobec spowiedzi – do niej Autor zalicza wieloaspektowy arkusz o spowiedzi (rozumienie i motywacja spowiedzi, pomoc ludzka, uciążliwość spowiedzi, niepokój i lęk, zadośćuczynienie), kalifornijski inwentarz psychologiczny, kwestionariusz postaw religijnych (zależność od Boga, uniezależnienie od Boga, buntowniczość, Bóg jako surowy sędzia, Jezus-człowiek idealny, dostrzeganie Boga w ludziach, normy etyczne, akceptacja przekonań, centralność religii, wątpliwości w przekonaniach), wreszcie kwestionariusz percepcji spowiednika (akceptacja, empatia, kongruencja) oraz test przymiotnikowy (s. 125-140). Autor informuje o miejscu przeprowadzenia badań, doborze populacji, którą również charakteryzuje. Informuje także, gdzie i kiedy przeprowadzono obliczenia statystyczne. Zwraca uwagę na „chi-kwadrat”, który wykrywa istotne różnice statystyczne oraz

zależności. Arsenał badawczy pozwolił na wyłonienie grup o silnych i słabych postawach wobec spowiedzi. Autor wyodrębnił również postawy religijne mężczyzn i kobiet (s. 141-144). Tak więc sposób przeprowadzenia badań, dobór metod, założenia teoretyczne tworzą logiczną, zwartą jedność. Populacja, która była poddana dokładnym badaniom, liczy 460 osób, w tym 230 mężczyzn, 230 kobiet, o średniej wieku 35 lat (s. 140).

Według uprzednio podanych kluczy badawczych Autor ujmuje wyniki w tabeli podając „chi-kwadrat” oraz postawy silne i słabe w odniesieniu do spowiedzi (s. 145-228). Analogicznie według wyżej wymienionych kluczy badawczych omawia Autor istotne cechy spowiednika, zakładając, że im bardziej spowiednik spełnia wymagania psychoterapeutyczne podane przez C. Rogersa, z większym prawdopodobieństwem będzie odpowiadał penitentom. Autor stosuje na tym odcinku badań ten sam schemat badawczy – „chi-kwadrat”, postawy słabe i silne (s. 229-268). Analogicznie bieżąca badania nad rodzajem motywacji spowiadania się (s. 306-356). Na podstawie testu przymiotnikowego Autor bardzo wnikliwie ukazał obraz realny i idealny spowiedników i penitentów. Chodzi tutaj o obrazy realne i idealne w odniesieniu do postawy słabej i silnej. Autor ukazuje ten problem w świecie męskim (co sądzi mężczyzna o sobie oraz o spowiedniku) i kobiecym (s. 269-296). Wnikliwość i niemalże perfekcyjność badań prowadzonych przez Autora jest bardzo czytelna w takich aspektach jak: odczucia związane z konfesjonałem, ocena atmosfery konfesjonału, reakcje psychiczne, które Autor oddzielnie bada u mężczyzn i u kobiet, kontakt wzrokowy, dynamika spowiedzi, reakcje psychiczne przed spowiedzią, pomoc spowiednika czy małej grupy, odczucia związane z wyznaniem grzechów, trudności przed wyznaniem ich kapłanowi; zadośćuczynienie, pokuta i jej surowość, wreszcie problem rozmowy w sakramencie pokuty lub po spowiedzi; wybór spowiednika, kontakt ludzki: pytania, rady, spowiednik jako przyjaciel (s. 363-460). Autor finezyjnie przeprowadza badania nad zagadnieniem bardzo trudnym i zarazem niezmiernie delikatnym; cóż może być bardziej delikatnego niż sumienie. Wyniki badań ujęte w tabelkę Autor również opisuje, dzięki czemu rozprawa habilitacyjna jest czytelna także dla nie zorientowanych w metodach statystycznych.

W zakończeniu (s. 467-475) Autor w sposób bardzo zwięzły podaje wyniki swoich badań. I trzeba przyznać, że osoby o silnych postawach wobec spowiedzi niemalże we wszystkich kluczach badawczych prezentują się lepiej nawet w znaczeniu społecznym i politycznym niż osoby o słabych postawach wobec spowiedzi. Osoby o silnych postawach mają tendencje do podkreślania, że istnieje tylko jedna prawdziwa religia (s. 210, 227, 270, 480, 467, 499), a zdaniem Autora nie jest to postawa słuszna.

Recenzent stwierdza, że ma przed sobą dzieło wysokiej klasy. Autora cechuje wnikliwość badawcza tak teoretyczna, jak i eksperymentalna. Pod względem formalnym nie sposób cokolwiek zarzucić. Autor potrafił do z góry założonej teorii dobrać właściwy klucz badawczy, by rozwiązać postawiony problem dotyczący psychologiczno-religijnych korelatów postaw penitentów wobec spowiedzi.

Rozprawa habilitacyjna zawiera streszczenia i spisy treści w języku angielskim, niemieckim oraz francuskim. Bibliografię podzielił Autor na Dokumenty Kościoła oraz Literaturę przedmiotu.

Rozprawa habilitacyjna ks. H. Krzysteczki jest logiczna, język jasny, komunikatywny, dobre wyciąganie wniosków. Nie ma jednak dzieł absolutnie doskonałych. Przypatrzmy się niektórym sformułowaniom oraz brakom. Można także zaproponować inną, przynajmniej w niektórych partiach, strukturę pracy, należałoby również dokładniej potraktować Dokumenty Kościoła.

1. Autor miał prawo zaprezentować historię sakramentu pokuty idąc po linii Kościołów lokalnych; to jedna z wielu koncepcji. Sądzę jednak, że bieg badań byłby słuszniejszy, bardziej adekwatny do Nauczania Kościoła, gdyby Autor sięgnął do badań B. Poschmanna oraz F. Reckingera. Ks. Krzysteczko tych autorów nie cytuje. Zasługi B. Poschmanna są ogromne, z jego badań korzystają: K. Rahner, H. U. von Balthasar, M. Schmaus i nasz sługa Boży W. Granat. „Poschmann war ein bahnbrechender Erforscher der Geschichte der Bussdisziplin und des Bussakramentes” (por. *Poschmann. W: Lexikon für Theologie und Kirche*. Bd. 8 kol. 636). Ks. Krzysteczko błędnie interpretuje tekst Jk 5, 16 (s. 401). B. Poschmann łączy ten tekst z chorymi (Jk 5, 15) – należy wezwać kapłanów, dlatego też kapłanom należy wyznawać grzechy (por. B. Poschmann. *Poenitentio secunda*. Bonn 1940 s. 57-58). Interpretacja ks. Krzysteczki w świetle Nauczania Kościoła jest nie do przyjęcia.

2. Można by również jako punkt wyjścia do badań rozpracować problem sumienia. Ostatecznie tylko *homo novus* może przyjąć sakramentalne rozgrzeszenie. Kościół święty kształtuje nowemu człowiekowi sumienie w Duchu Świętym (por. Rz 9, 1). Dobre sumienie to takie, które jest zakotwiczone w zmartwychwstałym Chrystusie (por. 1 P 3, 21). Ostatecznie sakrament pokuty dotyka sumienia człowieka, który zawarł przymierze z Chrystusem, nie chodzi zatem o j a k i e ś religijne sumienie!

3. Klucz badawczy ks. Krzysteczki sięga do teorii rogeriańskiej. Otóż psychologowie amerykańscy podejmując badania o tematyce religijnej są rzeczywiście religiocentryczni, aspekt ten widać również w badaniach Autora (por. s. 133, 175, 187, 210), a przecież Kościół święty jest chrystocentryczny. Klucz chrystocentryczny dałby inne wyniki badań. Termin „Bóg” jest terminem wieloznacznym w zależności od kultury. Można czynić źle w przekonaniu, że Bóg tak chce (por. J 16, 1-3). Ponieważ Autor czerpie z koncepcji rogeriańskiej, dlatego Chrystus staje się idealnym człowiekiem (s. 175). Wprawdzie w badaniach jest zdanie: „Wierzę, że Jezus jest Synem Bożym” (s. 181), to jednak w gąszczu religii można Jezusa rozumieć jako jednego z wielu religiotwórców, tymczasem wiara jest bezwarunkowym „tak” wypowiedzianym do Jezusa Chrystusa (por. PDV 53). Każdy człowiek, nawet ateista, jest religijny (KKK 28, 44; PDV 45), choćby jego religijność wyrażała się bez Boga (por. PDV 37). Nie można stawiać Chrystusa w jednym rzędzie z twórcami religii (por. PDV 46). Kościół nigdy nie był i nie będzie głosił wielości prawd (s. 210). Jeżeli osoby o silnej postawie opowiedziałyby się za jedną Prawdą, mając na myśli Chrystusa, wtedy w myśl Nauczania Kościoła mają absolutną rację (por. s. 175, 187, 210, 227, 370, 467, 499). Tylko jednego potrzeba: Chrystusa (por. Łk 10, 42). Religia nie ma obrazu prawdziwego Boga, ponieważ nie ma Chrystusa. Tylko ON jest Drogą do Boga Prawdziwego (por. J 14, 1-10; 1 J 5, 20; 2 J 9). Kto ma błędny obraz Boga, ten ma również błędny obraz siebie samego (por. PDV 37). Chrystus nie kształtuje człowieka r e l i g i j n e g o, jego misją jest formacja n o w e g o człowieka. Apostoł Paweł używa 168 razy sformułowania „być”, „istnieć” w Chrystu-

się (por. np. Ga 4, 19; 2 Kor 5, 17). Człowiek jest tak długo nieletni (niedojrzały), niedoskonały, dopóki w nim nie zostanie ukształtowany obraz Chrystusa (por. Rz 8, 29; 2 Kor 3, 18; Ga 4, 1-4) – to coś więcej niż religijność, która jest faktem każdej kultury. Człowiek bez religii przestaje być człowiekiem (M. Eliade), to jednak religia człowieka nie chrystoformizuje. Nadto „postawa” i „doświadczenie” są w psychologii terminami wieloznacznymi, szkoda więc, że Autor nie podał, jak rozumie treść tych terminów.

4. Autor posługuje się terminami „wina”, „grzech”, „poczucie winy” (s. 24, 27, 65), nie rozróżniając ich treści – czy są to terminy zamienne, np. poczucie winy i świadomość grzechu, nawet niezależnie od kultury (s. 27)?

5. Autor namiętnie zbija wszystkie zarzuty stawiane teorii rogeriańskiej (s. 98-106), podaje również argumentacje pozytywne za wykorzystaniem tejże teorii w duszpasterstwie (s. 106-116). Nie brak jednak w literaturze negatywnych zdań niezależnie od zarzutów, które omawia Autor. Wskazuje się nawet na złe skutki zastosowania tejże teorii. Autor nie uwzględnił dla przykładu: wywiadu, jakiego na ten temat udzielił W. Coulson „The Latin Mass” (1994, Special Edition, s. 12-17) czy W. Kirka *Psychological Seduction* (Nashville 1983). Odkrycie O. H. Mawrera, że nerwica może być skutkiem stłumionej winy, to żadna nowość (s. 65). „Grzech milczeniem przywalony i nie wyjawiony staje się chorobą i kompleksem duszy” (św. Bazyli † 379). Czy konieczne były takie rozróżnienia jak: inteligencja i twórczość, intelektualiści; pragmatycy matematycy? Co one wnoszą do spowiedzi, do świadomości grzechu? (s. 289-293). Pomoc materialna w sakramencie pokuty to *sine prudentia pastoralis* (s. 465). Autor skłania się ku wizji spowiedzi jako przyjacielskiej rozmowy (s. 438). Osoby konsekrowane, które żyją dynamicznie tym sakramentem, nie życzą sobie, by psychologizować ten sakrament, zamieniać go w „pogaduszkę”, i słusznie. Osoba, która pragnie takiego stylu, już wykazuje pewne tendencje neurotyczne. S. Freud nie jest teoretykiem instynktu (s. 83). Niestety niemiecki termin „Trieb” oddano w tłumaczeniu angielskim jako „instinct” zamiast „drive”

6. Autor nie posługuje się w przypisach skrótami „por.”, „za”, „cyt. za” (np. s. 36, 44, 63, 74, 77). Nie podaje tłumaczy z języków obcych. Zdarzają się przypadki, że podaje treść np. św. Tomasza z Akwinu i odsyła czytelnika do W. L. Furrera nie podając „por. za” (s. 73, 98, 269, 378, 420, 438). Teolog powinien poza tym odróżniać Dokumenty Kościoła od nauczania papieskiego, homilii papieskich, od Dokumentów Kongregacji (s. 477-479).

Dorobek naukowy ks. H. Krzysteczki jest bardzo poważny, dotyczy on nie tylko publikacji, ale również dydaktyki zarówno na płaszczyźnie teologicznej, jak i psychologicznej. Badania interdyscyplinarne są zawsze bardzo ciekawe i ubogacają naukę, lecz wiąże się z nimi także niebezpieczeństwo zacierania różnic teoriopoznawczych. Ks. Krzysteczko w swoich badaniach miał prawo wyjść z założeń amerykańskiej szkoły rogeriańskiej i do tejże teorii wypracować adekwatny klucz badawczy celem przebadania określonych postaw wobec spowiedzi. Biorąc pod uwagę te założenia, należy uznać badania ks. Krzysteczki za bardzo odważne i ambitne, całościowo logicznie zwarte. Pozycja odda zapewne wielkie usługi kapłanom spowiednikom, którzy mają na co dzień do czynienia z postawami ludzkimi wobec sakramentu pokuty. Trzeba także podkreślić, że Autor pisze językiem bardzo komunikatywnym, anali-

zuje wyniki badań, dane statystyczne, dzięki temu również penitenci mogą dowiedzieć się o swoich postawach wobec spowiedników. Rozprawa habilitacyjna ks. Krzysteczki jest na pewno pionierska na terenie polskim, a być może nie tylko, badania bowiem Baumgartnera, które również analizuje ks. Krzysteczko, nie mają takiej wnikliwości statystycznej, co recenzowana habilitacja.

*Antoni J. Nowak OFM*